

(obok) Widok od południa tzw. „Psiarni biskupiej” zabytkowego dworku w Bodzentynie.

Wszystkie rysunki autora.

(poniżej — z lewej) Wnętrze komnaty z kominkiem w budynku „Psiarni biskupiej”.

(poniżej — z prawej) Plan „Psiarni”: a — sień wejściowa, b — wielka sala z napisem na belce, c — komnata z kominkiem, d — ganek, e — kłosa okapu.

(u dołu) Fragment belki w wielkiej sali „Psiarni”. Wryta jest na niej data budowy — 1772.

PSIARNIA BISKUPIA W BODZENTYNIE

Od szeroko rozlanej rzeki Psarki zarosły trawą, stok pnie się w górę wąskimi tarasami. Na górnym szerokim tarasie wśród starych drzew bieleją ściany, nakryte wielkim gontowym dachem budynku. Jest on niski i długi. Okienka małe, zarosłe dzikim winem. Przy wejściu ganek na dwóch drewnianych słupkach zwrócony na południe. Widok z niego daleki. Za doliną rzeczki lesista Miejska Góra, a za nią siny masyw Łysicy.

W Bodzentynie nazywają ten budynek „Biskupią Psiarnią” i mówią,

nie podejmowano tu gości, a że Puszcza Świętokrzyska była tuż, wiele dni spędzano na polowaniach. Do łowów zaś potrzebne były psy, nie mogło więc braknąć psiarni. Dziś z dawnej świetności niewiele zostało. Wojny zniszczyły miasto, zburzono mury, w gruzy rozsypał się świetny zamek. Dziwne koleje losu pozostawiły w całości tylko „Psiarnię”.

Nie można tej nazwy brać zbyt dosłownie. Same psiarnie już nie istnieją, a budynek dziś nazywany „Psiarnią Biskupią” to zapewne dawny dom tego co nimi zarządzał.

„Domum Isiam Ocvtvs Aediff — A Dni 1772”... tu następuje znak cieśli i dalej tekst... „Die 2 Junji — Domine respicai Tuus”... reszta nieczytelna. Potwierdzają się słowa bodzentyńskich mieszczan, budynek jest bardzo stary; pamięta ostatniego rządzącego tu biskupa Kajetana Sołtyka.

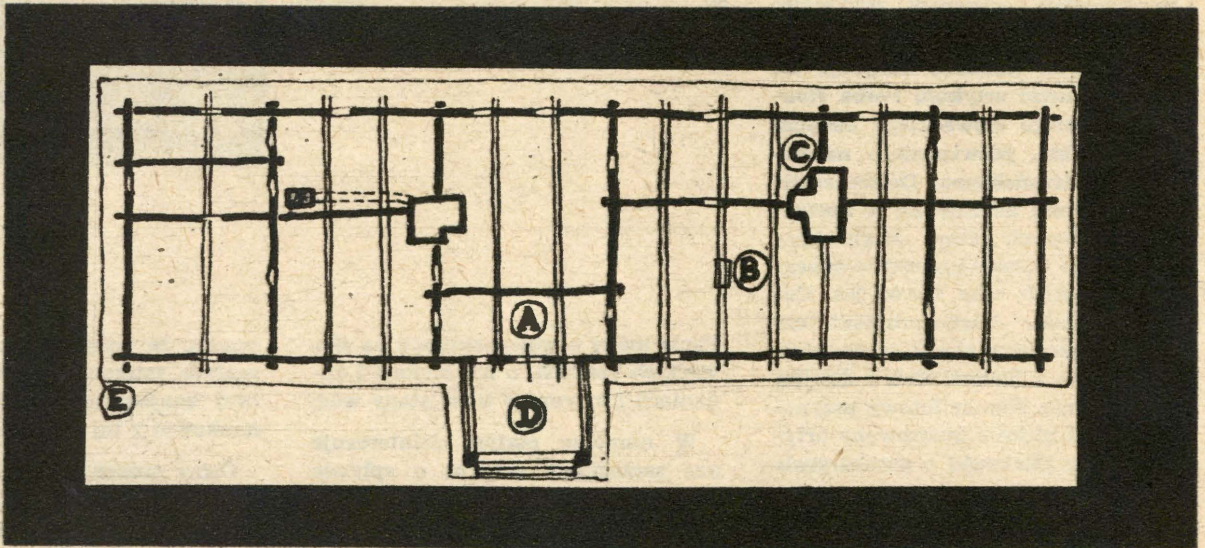
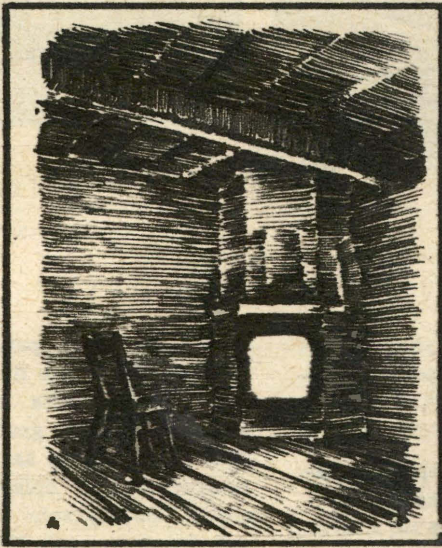
Za wielką salą — komnata. Taka jaka powinna być w starym dworze. Belkowany strop, skrzypiące podłogi, małe okienko, a w kącie bielony kominek. Dalej inne komnaty i pokoje.

Wiele jest dworów wspanialszych, niemniej życie z nich już uciekło

my. Oczywiście, nie ma tu ani kolumnowych portyków, ani stylowego detalu architektonicznego a wielu ludzi zwykło według tego właśnie oceniać wartość architektury. Ale pamiętajmy, że budowali ją miejscowi „nieuczni w stylach” cieśle i postawili ją według starych tradycji „podług polskiego nieba”. Toteż nie w detalu trzeba szukać wartości „Psiarni”.

Aleja lipowa błędną od zamku, tarasy dawnej winnicy opadające ku rzece, szeroko rozsiadły w kępie drzew stary dom, daleki widok łączący go z krajobrazem Gór Świętokrzyskich, to jedna nierozzerwalna całość, prawdziwy „klasyk” staropolszczyzny.

Zabytków takich jest jeszcze dużo, ale każdy rok przynosi nowe straty.



że jest bardzo stary. Jak stary? Tego nikt nie umie powiedzieć.

Ale sama nazwa mówi już dużo. Biskupi krakowscy założyli miasteczko Bodzentyn i zbudowali tu swą letnią rezydencję — zamek. Pierwszy rządził tu biskup Bodzanta w XIV wieku, ostatni — Kajetan Sołtyk w końcu wieku XVIII. Miasto niegdyś było potężne, miało dwa rynki, podwójne mury, zamek. Hucz-

Staropolska to budowla z modrzewiowego drewna. Sień niewielka, bielona z drabiniastymi schodami na strych. Obok wielka sala niska i mroczna. Czas pochylił ściany, spaczył podłogi drewnianymi zbijane kołkami. Ugięte ze starości belki podtrzymują sufit. Na jednej z nich udało się, spod grubej warstwy z dawna nie zdzieranej pobiałej, wydobyć na światło dzienne napis:

i pozostały martwymi muzealnymi salami. Tu, przeciwnie — atmosfera dawnych wieków włączyła się we współczesność. Budynek jest prosty, nie potrzeba mu wspaniałych urządzeń, których tu i tak zapewne nigdy nie było. Żyć będzie dotąd, dokąd go ludzie będą użytkować.

„Psiarnię” zamierzano zburzyć, twierdząc, że nie posiada wartości i stylu i wiek jej nawet nie wiado-

Bardzo często użytkownicy nie rozumieją wartości tych zespołów, wycinają stare drzewa, burzą zabytkowe budynki, uważając naiwnie, że co ładne to ceglane. Naprawdę konieczne jest uświadomienie, że nasza dawna kultura to nie tylko skala Wawelgdańska kamienica, ale i prosty dwór otoczony starodrzewiem — wiejska chata.

Janusz Bogdanowski

